

Technologia, homofobia i islamski fundamentalizm w Iranie

13 lutego 2010

W tym artykule chciałbym zadać następujące pytanie: Jaki jest seksualny reżim w Iranie? I w jaki sposób fundamentalizm wiąże się z homofobią w tym kraju? Ogólnie rzecz biorąc, homofobia irańskich fundamentalistów jest oparta na relacji religii i technologii. Dominująca ideologia seksualna i jej fiksacja na temacie reprodukcji nie pozostawiają miejsca dla idei homoseksualizmu.

Co ciekawe, część religijnego establishmentu stoi na stanowisku, że pragnienia homoseksualne są w Iranie lepiej chronione, niż w bardziej nowoczesnych społeczeństwach Zachodu. Jednocześnie wobec homoseksualistów stosuje się barbarzyńskie kary, takie jak palenie na stosie, zrzucanie ze skały, czy ukamienowanie.

Działania islamskich fundamentalistów w Iranie nie polegają tylko i wyłącznie na prześladowaniu i karaniu, tych którzy aktywnie praktykują homoseksualizm. Współczesny fundamentalizm islamski wykorzystuje nowoczesne narzędzia i wiedzę, by monitorować i kontrolować społeczeństwo. Nie zadowala się jedynie ściganiem tzw. „sodomii”. Współczesny fundamentalizm realizuje swoje cele w sposób o wiele bardziej subtelny. Istnieje cały policyjny program o nazwie „walka z upadkiem społecznym”. W jego ramach działają policyjne patrole pełniące rolę „nauczycieli”. To odpowiednik moralnej policji znanej z systemów faszystowskich. Rola programu polega na zwalczaniu kulturowych i seksualnych przejawów oporu wobec islamskiego fundamentalizmu.

Połączenie islamskiego fundamentalizmu i technik społeczeństwa

przemysłowego postawiło homoseksualistów w niezwykle trudnej sytuacji. W tym artykule opiszę sposób, w jaki kapitalistyczna technologia i system wartości połączyła się z nienawiścią opartą na religii, by w dwójnasób poddać represji homoseksualizm. Musimy tu rozważyć dwie kwestie: sposób odnoszenia się islamskiego fundamentalizmu do kwestii seksualności, oraz polityczne wyrazy walki z reżimem. Fundamentalizm religijny, a zwłaszcza fundamentalizm oparty na szyickiej wersji Islamu, szuka sposobów odbudowania dosłownej interpretacji tekstów religijnych i ich przykazań. Wprowadzanie w życie tych przykazań wymaga dostępu do władzy i stąd bierze się ścisły związek fundamentalistów z polityką.

Aby spełnić swoje "święte" założenia, fundamentaliści nie cofają się przed uciekaniem się do całkiem „nie świętych” metod. Polityczny Islam jest oparty na modelu relacji pomiędzy religią, a nowoczesnością, w którym część nowoczesności, która wiąże się z władzą i technologią jest przyjmowana za własną, a ta część, która wiąże się z wolnością indywidualną jest odsuwana na bok. Nowoczesność, to połączenie racjonalnego myślenia i elastyczności, jaką daje swoboda etyczna, wraz z narzędziami umożliwiającymi kontrolę i dyscyplinę. Wkładem szyickich fundamentalistów jest sposób, w jaki zaprzęgli narzędzia kontroli i dyscypliny do wdrażania swoich religijnych przekonań.

Nie powinno nas dziwić, że talibowie wykorzystują nowoczesne technologie, a Republika Islamska sięga po technologię jądrową, nanotechnologię i inne technologie, które umożliwiają kontrolę nad opinią publiczną i mediami, jednocześnie gardząc prawami i swobodami obywatelskimi i ośmieszając ideę demokracji. Ta sprzeczność nie jest dziełem fundamentalistów, ale wynika ze sposobu wdrażania nowoczesności w krajach rozwijających się. Fundamentalizm, ze swojej natury, nie uznaje dychotomii. Jest posłuszny jedynie „świętym przykazaniom” i wykorzystuje wszelkie środki, by je wdrażać.

Częścią porządku fundamentalistycznego jest separacja płci.

Fundamentalisti szycy doprowadzili do dokładnej segregacji płciowej w całej przestrzeni publicznej, w transporcie publicznym, przestrzeni rekreacyjnej i w obiektach sportowych, akademikach, kampusach uniwersyteckich, itd. Podstawą jest prawny aksjomat o konieczności rozdzielenia płci i usunięcia przyciągania seksualnego poza małżeństwem. Ten podział może jedynie wzmacniać homoerotyczne pragnienia zarówno u mężczyzn, jak i u kobiet. Pewne zachowania przyjęte w tym kontekście mogą się wydać homoseksualne z punktu widzenia przybysza z zachodnich społeczeństw. Jednak islamski fundamentalizm wkracza ze swoją technologią, by monitorować zachowania społeczne. Homofobia pozostaje tradycyjnym celem fundamentalistów.

Teologia przyznaje pragnieniom homoseksualnym rolę najcięższej zbrodni, zaraz po zabójstwie. Jediną „zbrodnią”, za którą można zostać spalonym na stosie jest „sodomia”. Nowoczesna strona fundamentalizmu poszukuje najmniejszych oznak homoseksualizmu, korzystając ze środków technicznych, które mają zapewnić „bezpieczeństwo”.

Mój transseksualny przyjaciel musiał zmienić swój wygląd po tym, jak został wielokrotnie aresztowany, aby uniknąć prześladowań ze strony policji obyczajowej. Homoseksualista, którego znam, został aresztowany za to, że ma długie włosy. Podczas przesłuchania rozebrano go, by zbadać znamiona homoseksualizmu na jego ciele. Uznano brak owłosienia na ciele za problem i pouczono go, że mężczyzna nie może w ten sposób wyglądać. Innego homoseksualistę torturowano w areszcie, a policjanci oblali moczem jego włosy.

Anatomiczne różnice są podstawą dla fundamentalistów. Dlatego właśnie Iran jest jednym z krajów, w którym technologia zmiany płci jest bardzo rozwinięta. Patrząc z daleka, mogłoby się wydawać, że Iran jest krajem, w którym szanuje się prawa transseksualistów. Jednak przy bliższym spojrzeniu staje się jasne, że nie chodzi tu o prawa transseksualistów, ale o technologię podporządkowania osób o homoseksualnej orientacji.

W filmie „Bądź, jak inni”, opisana jest sytuacja, w której operacja zmiany płci służy do odtworzenia granic pomiędzy płciami. Homoseksualizm podważa bowiem wierzenia fundamentalistów. Dlatego prawo islamskie znalazło sposób, by „przywrócić porządek” przez przewidziane prawem operacje zmiany płci. Jednak gej lub lesbijka nie pragnie zazwyczaj zmieniać płci i nie ma żadnych problemów ze swoim ciałem. Pragnie jedynie towarzystwa osoby tej samej płci. Nie mieści się to jednak w porządku prawa islamskiego.

Każdy wyrok prawa islamskiego uwzględnia płeć – nieważne, czy zagadnienie dotyczy prawa spadkowego, zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci bliskiej osoby, prawa pracy, czy jakichkolwiek innych zagadnień. W każdym przypadku, prawnik i sędzia musi spytać o płeć danej osoby. W przypadku osób homoseksualnych, aparat prawniczy zacina się i nie jest w stanie odpowiedzieć na pytanie o płeć osoby. Z tego powodu, szycy prawnicy odwołują się do medycyny i technologii, by dokonywać zmiany płci i przywracać porządek prawny.

Ktoś mógłby z tego powodu błędnie uznać Islamską Republikę za raj dla homoseksualistów. Jest to jednak jedynie jeden ze sposobów, w jaki technologia sprzymierzyła się z prawem islamskim, by rozwiązać „problem” jakim dla fundamentalistów jest homoseksualizm.

Na podstawie przytoczonych przykładów widać, że potrzeba nadzoru i dyscypliny wykracza daleko poza prześladowanie „sodomii”, ale dotyczy również ubrania, makijażu, golenia włosów na ciele, itd.

W Iranie, obrona praw mniejszości seksualnych jest uznawana za coś bardziej zdrożnego niż sam homoseksualizm. Sam homoseksualizm już jest związany z konsekwencjami – karą lub przymusową zmianą płci – ale wspieranie wolności seksualnej jest uznawane za wyjątkowo zwyrodniałe i jest karane śmiercią. Policja aresztowała i torturowała twórców stron pornograficznych, takich jak Avizoon i filmowała ich

przyznanie się do winy, co gwarantuje, że poniosą oni surowe kary.

Wśród zarzutów, pada również homoseksualizm. W tych warunkach, zadania dla działaczy na rzecz praw osób homoseksualnych są jasne. Dla tych, którzy działają na tym polu w Iranie jest jasne, że najmniejszy błąd może być ich ostatnim błędem i że nie będą mieli szans na obronę. Walka o obalenie reżimu może im się wydawać niemożliwa. Dlatego kampania na rzecz praw homoseksualistów i mniejszości seksualnych musi toczyć się w podziemiu i w wirtualnej przestrzeni. Nowe postacie tożsamości gejowskiej rozwinęły się w internecie i wpływają na sposób myślenia czytelników. Choć dziś skutki takich działań wydają się ograniczone, walka z homofobią ma swój początek w internecie.

Jednak strach irańskiego reżimu przed pożądaniem seksualnym jest tak silny, że władze uciekają się do nowoczesnych postaci represji. Powstał projekt o nazwie „Wir”, stworzony w celu likwidacji stron dotyczących seksualności. To jeszcze jeden przykład kontroli nad tożsamością płciową.

Na dzień dzisiejszy, jedyną bezpieczną formą oporu jest współpraca z zewnętrznymi wrogami reżimu i tworzenie powiązań pomiędzy radykalnymi działaniami. Ta walka toczy się pomimo trudności stwarzanych przez biurokrację. Choć jest to długa i ciężka droga, nią właśnie podążają aktywiści broniący praw mniejszości seksualnych w Iranie.

Autor: Sepehr Masakeni

Źródło oryginalne: Khiaban, reroad.blogspot.com

Źródło polskie: [Centrum Informacji Anarchistycznej](#)